

**PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXII (LXI) ROK 2017 ZESZYT 2**

HADRIAN KAMIŃSKI

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych
e-mail: hadrian.kaminski@onet.pl

**NARRACJA O POLSCE I POMORZU W KRONICE THOMASA KANTZOWA
W ŚWIELE ZAPOŻYCZEŃ Z IX KSIĘGI ANNALES JANA DŁUGOSZA**

Słowa kluczowe: Thomas Kantzow, historiografia zachodniopomorska, twórczość Jana Długosza, relacje Pomorza Zachodniego z Polską, zakon krzyżacki

Keywords: Thomas Kantzow, Pomeranian historiography, Jan Długosz, Pomerania, Poland, Teutonic Order

Kronika Thomasa Kantzowa, XVI-wiecznego sekretarza w kancelarii książąt pomorskich z dynastii Gryfitów, stanowi, dzięki zachowaniu się aż czterech redakcji tego dzieła, bardzo dobry materiał do śledzenia sposobu konstruowania narracji przez wczesnonowożytnych dziejopisów, nie tylko w odniesieniu do historiografii pomorskiej, ale za przyczyną samego jej autora zapewne dla całego kręgu północno-wschodniej, reformacyjnej twórczości niemieckiej. O samym Kantzowie wiemy stosunkowo niewiele. W wieku około 20 lat podjął studia na uniwersytecie w Rostocku, na których zapoznał się z kronikami meklemburskimi Alberta Krantza i Nikolausa Marschalka. Prawdopodobnie już z tytułem magistra został przyjęty na służbę książąt pomorskich – Jerzego I i Barnima IX, by po śmierci tego pierwszego w 1531 roku już na dworze tegoż następcy – Filipa I kontynuować działalność jako jeden z jego sekretarzy. To w tym okresie zapoznał się ze zgromadzoną w archiwum spuścizną dokumentową książąt, którą wykorzystał przy pisaniu swojego dzieła. Zaangażowany, podobnie jak nieco starszy od niego Johannes Bugenhagen (autor łacińskiej *Pomeranii*), w działalność reformacyjną

na Pomorzu, w 1538 roku wyjechał na dalsze studia do Wittenbergii i tam zetknął się z bliskim współpracownikiem Marcina Lutra Filipem Melanchtonem. Niestety w związku z chorobą zmuszony był w 1542 roku przerwać studia i wrócić na Pomorze, gdzie niedługo później zmarł (25.09.1542)¹.

Kronika Kantzowa, jak wspomniano już wyżej, zachowała się w czterech znanych redakcjach, odpowiadających poszczególnym etapom powstawania tekstu. Najstarsza, powstała na samym początku drugiej połowy lat 30. XVI wieku (do 1537 r.), jest redakcja dolnoniemiecka², w której jako jedynej znajdują się fragmenty dotyczące czasów Jerzego I, Barnima IX i Filipa I. W swojej części opisującej czasy wcześniejsze jest najmniej rozbudowana z redakcji/wersji, wiadomości w niej zawarte pochodzą w znacznej mierze z wcześniejszej (z 1518 r.) *Pomeranii* Bugenhagena. Dwie kolejne redakcje dzieła Kantzowa – określane w literaturze mianem pierwszego i ostatniego opracowania (*Erste*³ i *Letzte Bearbeitung*⁴) – zostały napisane już w języku górnoniemieckim, który od czasów wystąpienia Marcina Lutra, a zwłaszcza wydania opracowanej pod jego kierunkiem Biblii, zyskiwał status języka ogólnoniemieckiego. Obraz dziejów Pomorza do XVI wieku został przez Kantzowa w tych dwóch wersjach znacząco rozbudowany w stosunku do wersji dolnoniemieckiej. Do lat 70. XX wieku i odkrycia w kopenhaskiej bibliotece rękopisu Thott 644 przez Jürgena Petersohna⁵, to

¹ Pełniejsze zarysy życia Thomasa Kantzowa m.in.: W. Böhmer, *Einleitende Abhandlung*, w: *Thomas Kantzow's Chronik von Pommern in Niederdeutscher Mundart durch Wilhelm Bohmer*, Stettin 1835, s. 34–73; F. Groenwall, *Thomas Kantzow und seine Pommersche Chronik*, „Baltische Studien” 1889, t. 39, s. 257–354; R. Schmitt, *Kantzow Thomas*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 9, 1977, s. 128–129; tenże, *Die „Pomerania” als Typ territorialer Geschichtsdarstellung und Landesbeschreibung des 16. und 17. Jahrhunderts (Bugenhagen – Kantzow – Lubinus)*, w: tenże, *Das historische Pommern. Personen – Orte – Ereignisse*, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 645–658. Z polskich autorów o pomorskim dziejopisie i jego utworze: J. Strzelezyk, *Tomasz Kantzow jako historyk na tle epoki*, w: Th. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. 1, tłum. K. Gołda, przyp. i oprac. T. Białecki, E. Rymar, Szczecin 2005, s. 11–33; B. Nowak, *Horyzonty kronikarskich powinności, czyli o kształcie „Pomeranii” i dylematach Tomasza Kantzowa*, w: *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Gdańsk–Słupsk 2011, s. 157–180.

² *Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in niederdeutscher Mundart*, red. G. Gaebel. Stettin 1929 [dalej: Kantzow nd].

³ *Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in hochdeutscher Mundart*, cz. 2, *Erste Bearbeitung*, red. G. Gaebel. Stettin 1898 [dalej: Kantzow I hd].

⁴ *Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in hochdeutscher Mundart*, cz. 1 *Letzte Bearbeitung*, red. G. Gaebel, Stettin 1897 [dalej: Kantzow II hd].

⁵ J. Petersohn, *Die dritte hochdeutsche Fassung von Kantzows Pommerscher Chronik. Identifikation eines verkannten Geschichtswerkes*, „Baltische Studien”. Neue Folge 1973, t. 59, s. 27–41.

właśnie druga wersja górnoniemiecka uchodziła wśród badaczy za ostatnią wersję spisana ręką Kantzowa. Tak zwana *Pomerania*⁶, czyli utwór, który obecnie jest już powszechnie uznawany za dzieło Kantzowa, przez lata określany był jako przeróbka redakcyjna kroniki, dokonana przez bliskiego przyjaciela autora, również sekretarza ksiązęcego, Nicolausa Klemptzena. Badania Petersohna nad rękopisem Thott 644 ujawniły jednak, że to Kantzow jest głównym autorem *Pomeranii*, dlatego nie można było pominąć jej przekazu w poniższych rozważaniach⁷.

W artykule chciałbym dokonać analizy sposobu budowania narracji przez Kantzowa, dotyczącej stosunków polsko-krzyżackich i pomorsko-krzyżackich w I połowie XIV wieku przedstawionych na kartach jego dzieł(a), dla których to wydarzeń punktem wyjścia były informacje zawarte w kronice Jana Długosza. Mając świadomość braku wielu opracowań dotyczących źródeł, z których korzystał Kantzow, skupiłem swoją uwagę na tych fragmentach, które dość można określić jako pochodzące w stopniu większym lub mniejszym z dzieła polskiego dziejopisa. Wstępna analiza możliwych przejęć z IX księgi tego utworu ujawniła, że wszystkie – poza jednym – dotyczą obszaru, który Kantzow określał mianem *Hinterpommern*, lub są ściśle związane z budową narracji o tych terenach. Pomorze Tylne, o którym pisze Kantzow w *Pomeranii*, to nie obszar, który współcześnie określilibyśmy tym mianem, a więc tereny Pomorza Zachodniego, lecz Pomorze Wschodnie (Gdańskie; *Pomerellen*)⁸. Stosując takie nazewnictwo, kronikarz nie miał problemu z utożsamieniem tych terenów jako części szeroko pojętych ziem pomorskich i traktuje dzieje tego obszaru jako immanentny fragment historii państwa Gryfitów.

Tereny Pomorza Gdańskiego pozostawały od połowy XII wieku do końca kolejnego stulecia pod panowaniem rodu Sobiesławowiców. Śmierć ostatniego jego przedstawiciela – księcia Mściwoja II w 1294 roku – rozpoczęła okres, w którym tereny dotychczas przynależne do ich władztwa (prócz Pomorza Gdańskiego *sensu stricto* obejmującego także Pomorze Słupskie) stały się areną zmagania władców ościennych. Ustalenie granic, które przetrwały dłużej, nastąpiło na przełomie pierwszej i drugiej dekady XIII wieku, kiedy Pomorze Słupskie

⁶ *Pomerania. Eine pommersche chronik aus dem sechzehnten Jahrhundert*, cz. I, II, red. G. Gaebel, Stettin 1908 [dalej: *Pomerania*].

⁷ J. Petersohn, *Die dritte...*, s. 30–32.

⁸ Th. Kantzow, *Pomerania. Kronika...*, s. 290, przyp. 5.

znalazło się w granicach państwa Gryfitów, a Pomorze Gdańskie w granicach państwa zakonu krzyżackiego⁹.

Druga księga *Pomeranii* Kantzowa obejmuje okres od 1187 do 1464 roku (czyli od śmierci Bogusława I do śmierci księcia Ottona III). Jest to okres bez mała 300 lat, jednak kwestiom związanym z obecnością zakonu krzyżackiego na „Pomorzu Tylnym” Kantzow poświęcił w sumie pięć wzmianek, z których większość pochodzi z dzieła Długosza¹⁰ (a dokładnie z księgi IX). Zostały one zaadaptowane często dość wiernie przez Kantzowa i wkomponowane do tekstu kroniki. Zazwyczaj stanowią w niej bowiem łatwo wyróżnialne fragmenty. Jednocześnie te właśnie ustępy odzwierciedlają zasadniczo polski punkt widzenia na kwestię przynależności terytorialnej dawnych ziem Sobiesławowiców.

Pierwsza wzmianka z omawianych poniżej fragmentów kroniki Kantzowa zawiera opis zdobycia przez zakon krzyżacki Gdańska, który pojawia się (w formie bardzo skrótovej) już w pierwszej, dolnoniemieckiej, redakcji dzieła Kantzowa¹¹. W tej wersji kroniki pomorski dziejopis wykorzystał łacińską *Pomeranię* Johannes Bugenhagena. Ten przekaz był neutralny w odniesieniu do zakonu krzyżackiego. Ograniczał się jedynie do ukazania następujących po sobie zdarzeń. Jego rozbudowa, w większości dokonana w czasie prac nad pierwszą górnoniemiecką redakcją, polegała na znacznym poszerzeniu fragmentu dotyczącego zajęcia Gdańska przez wojska zakonne oraz kwestii „opłaty” za pomoc w utrzymaniu miasta, jak również zdrady Święców¹². Rozwinięcie narracji dotyczącej tych akurat zdarzeń, wraz z podobnym układem chronologicznym treści, każe widzieć już na tym etapie prac dostęp Kantzowa do innych przekazów dotyczących tych wydarzeń (najpewniej do samego dzieła Długosza, ale niewykluczone, że pomorski kronikarz wykorzystywał także Długoszowe źródła) – podobnie jak polski kronikarz rozbił on swój przekaz na trzy części, które przeplótł innymi

⁹ Wciąż niezastąpione pozostaje dla tego okresu syntetyczne ujęcie dziejów Pomorza: *Historia Pomorza*, t. I, cz. I, II, red. G. Labuda, Poznań 1969, 1972.

¹⁰ *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 1. 9, Varsaviae 1978 [dalej: *Annales*].

¹¹ Kantzow nd, s. 225: „*Also marggraf Woldemar van den Hinderpomern gefordert worden, so hefft he sin krigesvolk hengeschickt und Dantzke ingekregen. So hebben des hertogen van Krakow menner de slote jegen den markgrafen geholden, averst des marggrafen volk heft se so hart hebodget, dat se mosten den orden van Prussen anopen. Desulfen qwemen, also to einer guden bute, gern und bezwackeden de Markischen und de Dantzker so heftich, dat se ock de lenge de stat gewonnen*”.

¹² Kantzow I hd, s. 118–120.

wydarzeniami (fragmenty Długosza zgrupowane były pod rokiem 1307, 1308 i 1310)¹³.

Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez zakon krzyżacki w kronice Kantzowa jest więc zapewne pierwszym fragmentem przejętym z IX księgi kroniki Długosza. Obraz zakonu od neutralnego opisu z pierwszej redakcji ewoluje tutaj ku bardzo podobnej do utrwalonej w polskim dziele wizji Krzyżaków – tak od strony językowej, jak i wydźwięku całego tekstu. Nie jest on tak nasycony epitetami i negatywnymi emocjami jak przekaz polskiego kronikarza, ale też należy mieć na uwadze zdecydowanie słabszą emocjonalną więź dziejopisa pomorskiego z tą częścią obszarów nadbałtyckich, choć mocno zaznaczał ich przynależność do (szeroko pojętego) Pomorza¹⁴. W odpowiednim fragmencie *Pomeranii* Kantzow w odniesieniu do zakonu używa m.in. zdań mających oddawać jego (negatywnie postrzeganą) przebiegłość¹⁵, wiarołomstwo¹⁶, niesprawiedliwość¹⁷, łupieżczy charakter działań nasycony przemocą¹⁸. Opis tych wydarzeń spleta się z kolejnym fragmentem kroniki (dotyczącym śmierci w 1309 r. ówczesnego księcia pomorskiego Bogusława IV), w którym zakon jest bezpośrednio przez Kantzowa określany mianem wroga¹⁹. Wydaje się więc, że – począwszy już od drugiej redakcji swojego dzieła – pomorski dziejopis widział potencjał dwutorowej opowieści

¹³ Annales, s. 44–48, 50–51, 54–55, 56–59, 59–62.

¹⁴ Pomerania, cz. I, s. 243–244.

¹⁵ Tamże, s. 243: „*Aber die Ordensherrn hetten lange Ursach gesucht, wie sie doch einen Fuß mochten in Pommern bekommen. Des meinten sie [tj. zakon krzyżacki – dop. H.K.], daß sie nun eine guete Ankunst hetten, und wollten von Danzig nicht ziehen, es hette ihnen dann der Konig ihre Besoldung vor die Hulfe entrichtet. Und wie der Konig so bald nicht konnte zum Gelde kommen, haben sie mit dem Hauptmann Bogusa einen Ansstoß gemacht und ihnen aus dem Schloß gestoßen und das Schloß vor die Besoldung eingenommen*”.

¹⁶ Tamże: „*Er [tj. Władysław I Łokietek – dop. H.K.] turste aber den Orden nicht erzurnen; dann er besorgte sich, so er (sie erzurnete), daß sie sich zum Markgrafen schlagen mochten und ihme mehr Muhe machen*”.

¹⁷ Tamże: „*Nun war das Geld hoher, wann das Schloß wert war, und der Konig [tj. Władysław I Łokietek – dop. H.K.] sahe, daß der Homeister nur darumb so unbilligen Furschlag tete, daß er das Schloß behalten wollte*”.

¹⁸ Tamże: „*Darumb hat der Homeister Anno 1310 viel Kriegsvolk aus teutschem Lande vorschrieben und ist auf den Markt, der der Dominik heißet, vor die Stadt Danzig gerucket und hat sie belagert und mit Gewalt gewonnen und uberaus groß Gut an Krammwerke und allerlei Ware daselbstbekommen und von dar vor Dersow, Butow, Lebenburg, Schlochow, Chonitz, Tauchel, Stargard, Schweitz und andere Stedte und Schlosser gezogen und hat das ganze Hinterpommern gewonnen bis an Stolp und es auch mit Gewalt erhalten*”.

¹⁹ Tamże, s. 244. O samych wydarzeniach tego okresu zob. m.in. B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie w okresie rządów księcia polskiego Władysława Łokietka 1306–1309*, Gdańsk 2003.

o konflikcie pomorsko-krzyżackim i polsko-krzyżackim o Pomorze Gdańskie, której zwieńczeniem było ostateczne unormowanie kwestii w latach 40. XIV wieku.

Fragment kolejny, w którym dziejopis pomorski korzystał dowodnie z tekstu Długosza, dotyczył kwestii usankcjonowania prawa własności dla zakonu krzyżackiego do Pomorza Gdańskiego. Dokładniej chodzi tu o wystosowaną do Władysława Łokietka propozycję gwarantującą władcy polskiemu pomoc finansową w zamian za zrzeczenie się praw do terenów pomorskich. Wątek ten nie pojawia się w redakcji dolnoniemieckiej, gdzie mowa jest jedynie o sprzedaży tych terenów zakonowi przez margrabiów brandenburskich²⁰. W drugiej redakcji – już górnoniemieckiej – Kantzow wprowadził na łamy swojej kroniki niemal dosłownie przetłumaczony (z opustkami) fragment z tekstu Długosza²¹. Powtarza w nim zarzuty postawione przez polskiego dziejopisa, oskarżając zakon o stosowanie przemocy i brak praw do dysponowania obszarem *Hinterpommern*, relacjonuje następnie spotkanie i wysunięte przez zakon propozycje, wreszcie opisuje przejęcie praw od Brandenburgii. Pojawienie się w drugiej redakcji górnoniemieckiej wtrętu (dodanego na etapie prac nad tą ostatnią), powtarzającego motyw próby zakupu – tym razem od książąt pomorskich²² (których w oryginalnej wersji Długosza nie ma) przywodzi na myśl celowe zestawianie obok siebie przypadku polskiego i pomorskiego w kontekście ich paralelnych problemów z zakonem krzyżackim na obszarze Pomorza Wschodniego. Co więcej, wydaje się, że owa druga oferta odkupu praw do tych ziem nie ma umocowania w innych źródłach

²⁰ Kantzow nd, s. 225–226: „*Do nu de marggref sach, dat he id nicht erholden mochte, heft he dat ganze hinderland to Pamern dem orden verkofft bet an Stolp, dat do de hertogen van Pamern rede weddergewunnen hedden. So geven se em gelt und nemen also Hinderpamern in. Und is dat-sulfe ni nicht wedder gekamen an de hertogen van Vorpomern. Doch heft id de orden ock wedder verlarren, und is nu under den Palen, allein dat unse hertogen van Pomern sodder de beiden emter Butow und Lowenborch darvan gekregen hebben, wo to siner tit schole gesecht werden*”.

²¹ Kantzow I hd, s. 121: „*Die Creutzhern hetten so mit Gewalt und wenigen Rechten das Hinterpomern eingenhomen; so besorgten sie sich, sie wurdens nicht mogen erhalten, wo sie nicht jennigen Schyn darauff hetten. Darum bat Karl, der Homeister, den Khonig von Polen Wladislaff, das er mit ime mochte auff einen Tag zusammen khomen. Das hat der Khonig bewilligt, und also se zusammen khemen, bat der Homeister, der Khonig wolte inen das Hinterpomern lassen, er woltes ime nach Wyrden bezalen und darzu ein Closter darin aufrichten von virtzigk Personen, die Gotte umb Salicheit willen das Khonigs und seiner Voreltern dienen solten, und wolte dem Reich zu Polen mit XL Lancen, das seint zwe hundert Pferde, uff iren Unkosten, wan es von Notten, dienen. Dasselbig wolte der Khonig nicht thun und erzornete hart und zog darvon*”, *Annales*, s. 67–70.

²² Kantzow II hd, s. 181: „*die Hertzogen von Pomern sich zu freunden, welche das beste Recht hetten, und botten inen vor ire Gerechtigkeit gros Gelt an. Aber die Hertzogen wolten ire Gerechtigkeit nicht verkeuffen, unangesehen ob sie gleich itzund nichts daran thun khonten*”.

(co podnosił Edward Rymar w swoim komentarzu do polskiego wydania *Pomeranii*²³) i wynika raczej z przyjętej koncepcji narracji, która nie uległa zmianie również w ostatniej wersji dzieła Pomorzanina.

Trzeci fragment, który przejął Kantzow z dzieła Długosza, na pierwszy rzut oka nie jest związany ze stosunkami polsko-krzyżackimi i pomorsko-krzyżackimi, dotyczy bowiem najazdu wojsk polskich i litewskich na Nową Marchię w 1326 roku. Fragment ten pojawił się w kronice Kantzowa dopiero w ostatniej jej wersji – w *Pomeranii*²⁴. Umieszczenie go przez pomorskiego dziejopisa w otoczeniu dwóch wydarzeń – sojuszu polsko-pomorskiego zawartego w Nakle w 1325 roku oraz śmierci (i powiązanej z nią kronikarskiej laudacji) Warcisława IV w roku następnym – należy prześledzić na dwóch płaszczyznach – chronologicznej i narracyjnej.

Dokument nakielski datowany na 18 czerwca 1325 roku²⁵ (w którym król Polski podnosi kwestię podziału przyszłych zdobyczy na Brandenburgii – linią graniczną miał być przebieg rzeki Drawy), znajdujący się w zbiorze książeńych dokumentów pergaminowych (*Ducalia*), niewątpliwie był znany XVI-wiecznemu dziejopisowi pomorskiemu, który był przecież książeńym archiwistą. Pomimo to przekaz o tym wydarzeniu zawarty na kartach *Pomeranii* nie tylko odbiega od współcześnie przyjętej rekonstrukcji wydarzeń z tego okresu (opartej głównie na materiale dyplomatycznym), których kolejność zaproponowana przez J. Zdrenkę była następująca: 1) śmierć Jaromara, syna Wisława III rugijskiego (24/25.05.1325); 2) akt sojuszu pomorsko-polskiego (18.06.1325); 3) śmierć Wisława III (8.11.1325); 4) najazd króla Polski na Nową Marchię (02.1326); 5) śmierć Warcisława IV (1.08.1326)²⁶, lecz także nie pokrywa się ze znanym Kantzowowi dyplomem sojuszniczym. Według przyjętej w *Pomeranii* narracji punktem wyjścia jest śmierć Wisława III (datowana przez Kantzowa na wigilię św. Marcina, tj. 10.11.1325), w wyniku której książę Warcisław IV objął władzę nad księstwem rugijskim, a następnie zawarł (wraz ze swoim stryjem Ottonem i synem tegoż Barnimem) układ z Władysławem Łokietkiem, co nie zaowocowało przedsięwzięciem ze strony pomorskiej żadnej konkretnej akcji zbrojnej, a to z przyczyny

²³ Th. Kantzow, *Pomerania. Kronika...*, s. 395, przyp. 440.

²⁴ *Pomerania*, cz. I, s. 255.

²⁵ *Pommersches Urkundenbuch* [dalej: PUB] cz. VI, oprac. O. Heinemann, Stettin 1907, nr 3855.

²⁶ J. Zdrenka, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411*, Słupsk 1987, s. 76–78.

śmierci Warcisława IV (1.08.1326). Między wiadomość o objęciu władzy nad Rugią a przekaz dotyczący zawarcia przymierza kronikarz wplótł jeszcze (zaczepnięty z *Roczników Długosza*²⁷) *passus* o najeździe sił Władysława Łokietka na Nową Marchię – datowanym przez Kantzowa na 1326 rok.

Ten brak uporządkowania chronologicznego w tym fragmencie *Pomeranii* (10.11.1325 – 1326 – 1325 – 1.08.1326) oraz użyte określenia z jednej strony mają stworzyć iluzję pewnego określonego ciągu przyczynowo-skutkowego, z drugiej wskazywać może na chęć celowego zaciemnienia przebiegu ówczesnych wydarzeń, tym samym ułatwiając Kantzowowi pominięcie milczeniem niewywiązania się przez książąt pomorskich z postanowień nakielskich i wyjaśnienia tego nieoczekiwanej śmiercią Warcisława IV. Dzięki takiemu poprowadzeniu narracji kronikarz mógł odwołać się do tradycji współpracy pomorsko-polskiej (co istotne, prowadzonej przez książąt wołogoskich i szczecińskich) jeszcze przed czasami Bogusława V, przy równoczesnym nieukazaniu książąt pomorskich w niekorzystnym świetle – jako stronę niewywiązującą się z ustaleń sojuszniczych. To z kolei pozwoliło mu na płynne przejście od owego układu do laudacji pośmiertnej na cześć Warcisława IV. Wydaje się, że powyższy zabieg narracyjny pozwolił Kantzowowi na „ukrycie” również tej niechlubnej karty w odniesieniu do życiorysu księcia Barnima III – określanego przez dziejopisa wprost „*der furnehmbste Held im Geschlechte der pommerischen Fursten*”²⁸ – choć zaznaczył równocześnie, że książę już jako młody władca wspierał wspólne działanie pomorsko-polskie.

W przekazie Kantzowa dotyczącym układu sojuszniczego z Nakłą znalazła się również informacja, że rzeką graniczną wpływów miała być rzeka *Brah* (utożsamiana powszechnie z Brdą), co pozostaje w sprzeczności z tembrem samego dokumentu, w którym tym ciekim wodnym miała być *Drawa*²⁹. Co więcej, wiadomość, że dziejopis pomorski znał ów dokument, uzyskujemy dzięki zapisce na marginesie drugiej redakcji górnoniemieckiej, w której jej wydawca – Gaebel, jednoznacznie odczytał wyraz *Drawa*³⁰. Dziejopis pomorski dokonał tej zmiany,

²⁷ *Annales*, s. 132–133.

²⁸ *Pomerania*, cz. I, s. 269.

²⁹ PUB VI, nr 3855.

³⁰ Kantzow II hd, s. 191, przyp. 3: „*1325 vertragt sich Khonig Wladislaff von Polen mit Otto, Wartislaff und Barnym, das einer dem andern mit aller Gewalt gegen seine Feinde wil beistehen auff eigen Unkost und gleiche Bowte, was aber, Stet oder Land, gewonnen wirt auff diessseit der Drawa, sol pomerisch sein, auff jenseit polnisch. Geschehn zu Nakel*”.

z jednej strony by usankcjonować zdobycze Wacława IV w słupskiej części Pomorza (o czym pisał w kontekście walk z Brandenburgią i zakonem krzyżackim z 1313), z drugiej była to zapewne projekcja późniejszych (XVI-wiecznych) stosunków granicznych, kiedy to linia Brdy mogła uchodzić za granicę pomorsko-polską. Wydaje się jednak, że również trzeci powód mógł tu zaistnieć, mianowicie względy właśnie odpowiedniej narracji, którą tworzył Kantzow. Splótł w tym miejscu bowiem oba konflikty – polsko-krzyżacki i pomorsko-krzyżacki, wykorzystując do tego po raz kolejny przekaz Długoszowy, potencjalnie zupełnie niezwiązany z kwestią Pomorza Gdańskiego, ale ściśle wiążący się z sojuszem polsko-pomorskim z 1326 roku, którego jednak ostrze w Kantzowowej *Pomeranii* zwrócone zostało przeciwko zakonowi, a nie jak było pierwotnie – i w kronice polskiej, i nawet we wcześniejszej wersji jego własnego dzieła – przeciw Brandenburgii³¹.

Do analizy sposobu wykorzystania kroniki Długosza w dziele Kantzowa należy włączyć także *passus* o zjeździe wyszehradzkim z 1335 roku, na którym król Czech Jan Luksemburski i król Węgier Karol I Robert rozsądził spór pomiędzy Polską a zakonem krzyżackim. Ten długi u Długosza fragment³² Kantzow diametralnie skrócił, pozostawiając tylko kluczowe kwestie sentencji wyroku, ustosunkowanie się do niego przez Kazimierza III Wielkiego oraz zakonu i ponowne (z 1339 r.) rozsądzenie sporu przez komisarzy papieża Benedykta VII³³. Pomorski dziejopis uwypuklił w swoim opisie nie tylko to, że zakon nie chciał się podporządkować żadnemu z tych dwóch wyroków (a w drugim przypadku był to przecież wyrok zatwierdzony w imieniu nominalnego zwierzchnika zakonu), ale co więcej, kwestionował również wyrok królewski, który przecież był dla niego

³¹ Pomerania, cz. I, s. 255: „Nun aber Herzog Wartislav also etwas mechtiger an Landen wurd, gedachte er auch mit der Zeit etwas mehr umb das Hinterpommern zu tuen und hat sich darumb samt seinem Vettern Herzog Otten und seinem Sohn Herzog Barnim mit Wladislav, dem Konige von Polen, vortragen, also daß einer dem andern mit aller Gewalt gegen seine Feinde wollte bestehen auf eignen Unkosten und gleiche Beute; wurden aber Stedte und Land gewonnen, weren dieselben auf dieser Seite der Brah, sollten sie pommerisch sein, weren sie aber auf heneseit, sollten sie polnisch sein, daraus man siehet, daß der Orden wird auch zum Konige in sein Land zu Polen gegrasert haben, domit der Konig den Fursten von Pommern ihre alte Erbland, das Hinterpommern, gegunnt wiederzugewinnen und (er benuet sie), daß er nur sein Land zu Polen erhalte”.

³² Annales, s. 184–188.

³³ Dla tego ostatniego fragmentu podstawą zapewne był fragment zamieszczony w: Annales, s. 250–263, opisujący warszawski proces polsko-krzyżacki z 1339 r.

korzystny³⁴. Tym samym Kantzow jednoznacznie budował dalej złą legendę krzyżacką, dodając kolejne elementy, w tym przypadku – nieposłuszeństwo wobec zwierzchności. Fragment ten o tyle wpisuje się w śledzoną tutaj paralelność losów pomorsko-polskich, o ile w niektórych wersjach *Pomeranii* właśnie przy opisie tych arbitraży pojawia się dopisek ściśle wiążący się z kwestią stosunków pomorsko-krzyżackich, tj. zastawu przez Gryfitów ziemi słupskiej zakonowi, którego wszakże dokonano już w 1329 roku³⁵. Wydaje się, że dopisek ten (poprzedzający przecież główną narrację o niemal dekadę) wpisuje się w przekaz, który pragnął Kantzow uzyskać, zwłaszcza że punkt kulminacyjny tego wątku następuje w tekście kroniki chwilę później, oddzielony jedynie niesłychanie ważnym dla Pomorza wydarzeniem międzynarodowym – uznaniem przez cesarza rzymskiego Ludwika IV Wittelsbacha terenów gryfickich za bezpośrednie lenno Rzeszy. To stopniowanie przez Kantzowa napięcia w jego kronice, z raz po raz przeplatającym się wątkiem walki polskiej o Pomorze Gdańskie, odzwierciedlające wzrost znaczenia Pomorza na arenie międzynarodowej, znajduje kulminację dla księstwa szczecińskiego właśnie we fragmencie o inwestyturze księcia Barnima III, a dla księstwa wołoskiego – we fragmencie kolejnym, opowiadającym o tym, w jaki sposób księstwo wołoskie odzyskało zastawioną zakonowi ziemię słuską.

Ostatni fragment z kroniki Kantzowa, w którym splatają się paralelne losy polskie i pomorskie, to narracja o zastawie ziemi słupskiej zakonowi przez

³⁴ Pomerania, cz. I, s. 265–266: „*Im Jahr 1335 hat Kunig Kasemir zu Polen gewilligt, daß Carolus zu Hungarn und Johannes zu Bohemen Kunige zwischen ihme und dem Orden handeln und erkennen mochten von wegen des Landes, so der Orden von dem Reich Polen gedrungen. Darumb sein sie zue Weißenburg in Hungern zusammengekommen, und nach langem Bedenken haben die beiden Konige erkannt, daß der Konig zue Polen das Land zur Cuyaw und Dobrzin, der Orden aber den pomerellischen Ort und also das fruchtbarste und beste Land behalten sollten samt dem Schlosse Nieskow, damit der Orden an beiden Ufern der Weiße eine Befestigung und freien Paß behielte, welche Erkenntnus dem Kunig von Polen fast ubel vordrossen, auch darumb, daß sein Vater im Todbette ihme auferlegt und hart geboten, zu keiner Zeit (des Hinterpommern halben ein-nige Handlung einzulassen und) anzunehmen. Jedoch gedachte er, besser zu sein, diesen Nachteil zu gedulden, als (durch Krieg) das ganze Kunigreich in Fahre zu setzen. Aber bald hernach ist Zank wiederumb eingefallen, darumb daß der Orden der Erkenntnus nicht folgen wollten, es hette dann nicht allein der Konig, sondern auch das ganze Reich mit öffentlichen Briefen und geschwornen Eiden sich das pomerellischen Orts und anderer Lande vorziehen und renunciret, das sich der Kunig geenßert und hat bei Bapst Benedicto XII erhalten Commissarien. Die haben nach Vorhor der Sachen anno 1339 dem Kunig zu Polen den ganzen pomerellischen Ort zuerkannt*”.

³⁵ Dokumenty wydane w: PUB VII, nr 4457 i 4458. Odpowiedni fragment z krytycznego wydania *Pomeranii*, cz. I, s. 266, przyp. 2: „*Stolp ist vorpfandet dem Orden in Preußen vor 2766 Mark fein Silbers lubisch Gewicht laut des Pfandbriefs. Und in der Quittanz steht, daß Stolp und die Landschaft umb 6000 Mark vorpfandet und wiederloset sie fein Silber*”.

Gryfitów i niemal cudownym jej wykupie z jednej strony, z drugiej natomiast o zakończeniu waśni polsko-krzyżackiej za ostatnich Piastów dzięki podpisaniu przez strony pokoju kaliskiego w 1343 roku. I w tym przypadku fragment dotyczący obszaru „pomorskiego” *Hinterpommern*, który występował już w swojej pełnej wersji w pierwszej redakcji górnoniemieckiej Kantzowa, został przez niego w *Pomeranii* połączony z przekazem Długosza o pokoju polsko-krzyżackim. Po raz pierwszy w tym właśnie fragmencie opowieści o Pomorzu Gdańskim antagonistą (ofiara) zakonu krzyżackiego jest strona pomorska. Kantzow używa tutaj bardzo mocnych oskarżeń, poczynawszy od lichwiarstwa³⁶, po uprawianie rozpusty, gwałty i napastowanie mieszkańców ziemi słupskiej³⁷. Wydaje się, że Kantzow dokonał tutaj celowego przesunięcia daty owego zastawu (z 1329 r. na 1340 r.), choć ze wspomnianego powyżej dopisku wyłania się chyba chęć innego ułożenia narracji w kolejnych pracach nad kroniką (które nie nastąpiły z powodu jego przedwczesnej śmierci). Najpewniej Kantzow chciał przesunąć właśnie powyższy fragment narracji w okolice przejętego z Długosza opisu wyroków w sprawie polsko-krzyżackiej, czego pozostałością byłaby wspomniana uwaga na marginesie. W tym miejscu natomiast pomorski dziejopis zapewne pragnął umieścić odzyskanie zastawu słupskiego (ze strony wołoskiej) i zawarcie pokoju kaliskiego (ze strony polskiej). Paralelny układ losów w tej części kroniki pomorskiej miał zaś kończyć się połączeniem obu domów – Gryfitów i Piastów – dzięki małżeństwu Bogusława V i Elżbiety, córki Kazimierza Wielkiego. Również i ten fragment (pokój z 1343 r. i zawarcie małżeństwa pomorsko-polskiego) Kantzow przejął najpewniej z odpowiednich fragmentów kroniki Długosza³⁸.

³⁶ Pomerania, cz. I, s. 267: „Und nachdem der preußische Orden lange darnach gestanden, daß sie das Teil Hinterpommern, so die Herzoge von Pommern einhetten, zu dem andern Lande mochten pringen, und sie Gelds genug hetten, mußten sie von ihnen Geld nehmen und vorsetzen ihnen darumb im Jahr 1340 die ganze Landvogtei Stolp mit ihrer Zubehorung Schlage und Rugenwalde vor zweitausend siebenhundert und sechsund sechzig Mark feins Silbers lubisch Gewichtes. So hat aber der Orden das Geld mit keinem andern Bescheide wollen austun, sondern, so die Herzogen es in Jahr und Tag nicht wiedergeben, daßsie alsdann dieselbige Landschaft ewig behalten wollten, welches die Herzogen Not halben haben müssen eingehen”.

³⁷ Tamże: „So haben auch seine mitverordneten Kreuzherrn ihrer Art nach viele Mutwillens getrieben, Frauen und Jungfrauen geschendet und jedermann überpochet, wie sie wollten, welches den Leuten, die zuvor solliches unleidlichen Wesens nicht gewohnen gewest, sehr vordrossen und geschmerzet hat und alle Tage nur gewünschet daß das Jahr nur bald mochte umme sein, damit sie von solchem Übermut geloset wurden”.

³⁸ Annales, s. 226–228, 232–233.

Przyjęty przez Kantzowa sposób narracji nawiązuje do tzw. społecznych ram pamięci, w których poddaje się swoistej cenzurze określone fakty, by z jednej strony uwypuklić określone wydarzenia, a z drugiej pomniejszyć ich rzeczywisty wpływ w pomorskiej historii. Zatem interpretując wiele faktów przytaczanych przez Kantzowa w jego kronice, musimy uwzględnić pewną konfabulację, świadomie przez niego dokonywaną, by uwypuklić wielkość Pomorza i znaczenie jego władców. Na podstawie przedstawionej powyżej analizy można domniemywać o zamiarach i końcowym wydźwięku pisanej przez Kantzowa kroniki. Wydaje się, że w podobny sposób należałoby również dokonać analizy w stosunku do innych fragmentów jego dzieł(a), zwłaszcza że posiadany materiał pozwala na dokonanie pewnych porównań w odniesieniu do wykorzystania przez Kantzowa określonych źródeł historycznych. Być może nowe światło na sposób budowania narracji rzuci dalsza analiza rękopisu *Pomeranii* (Thott 644), który należałoby skonfrontować z edycją Gaebbla z 1908 roku, opartą nie na autografie (rękopisem autorskim), lecz na późniejszych odpisach.

Bibliografia

- Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in hochdeutscher Mundart*, cz. I, red. G. Gaebel, Letzte Bearbeitung, Stettin 1897.
- Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in hochdeutscher Mundart*, cz. II, red. G. Gaebel. Erste Bearbeitung, Stettin 1898.
- Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in niederdeutscher Mundart*, red. G. Gaebel, Stettin 1929.
- Groenwall F., *Thomas Kantzow und seine Pommersche Chronik*, „Baltische Studien” 1889, t. 39, s. 257–354.
- Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 1. 9, Varsoviae 1978.
- Kantzow Th., *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. 1, tłum. K. Gołda, przyp. i oprac. T. Białecki, E. Rymar, Szczecin 2005.
- Nowak B., *Horyzonty kronikarskich powinności, czyli o kształcie „Pomeranii” i dylematach Tomasza Kantzowa*, w: *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Gdańsk–Słupsk 2011, s. 157–180.
- Petersohn J., *Die dritte hochdeutsche Fassung von Kantzows Pommerscher Chronik. Identifikation eines verkannten Geschichtswerkes*, „Baltische Studien”. Neue Folge 1973, t. 59, s. 27–41.
- Pomerania. Eine pommersche chronik aus dem sechszehnten Jahrhundert*, red. G. Gaebel, cz. I, II, Stettin 1908.
- Pommersches Urkundenbuch*, cz. VI–VII, red. O. Heinemann, Stettin 1907–1940.

- Schmitt R., *Kantzow Thomas*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 9, b.m. 1977, s. 128–129.
- Schmitt R., *Die „Pomerania“ als Typ territorialer Geschichtsdarstellung und Landesbeschreibung des 16. und 17. Jahrhunderts (Bugenhagen – Kantzow – Lubinus)*, w: tenże, *Das historische Pommern. Personen – Orte – Ereignisse*, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 637–662.
- Śliwiński B., *Pomorze Wschodnie w okresie rządów księcia polskiego Władysława Łokietka 1306–1309*, Gdańsk 2003.
- Thomas Kantzow's Chronik von Pommern in Niederdeutscher Mundart durch Wilhelm Bohmer*, Stettin 1835.
- Zdrenka J., *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411*, Słupsk 1987.

ABSTRAKT

Związany z dworem książąt pomorskich kronikarz Thomas Kantzow kilkakrotnie wspominał w swoim dziele, zatytułowanym *Pomerania*, o Polsce. Wydaje się jednak, że nie tyle interesował go sąsiedni kraj, co stosunki polsko-krzyżackie. Prawie wszystkie wzmianki o Polsce pochodzą z kroniki Jana Długosza. Mimo że tekst polskiego pisarza został przytoczony dość wiernie, to jednak umieszczenie przytaczanych fragmentów w określonych miejscach narracji Pomorzana spowodowało zmianę znaczenia całości wypowiedzi. Zabiegi te pozwoliły Kantzowowi na stworzenie negatywnego wizerunku zakonu krzyżackiego, przedstawionego w dziele kronikarza nie tylko jako wroga Pomorza, ale także innych państw chrześcijańskich. Wśród zbrodni, wad i przewinień Krzyżaków Kantzow wymienia okrucieństwo, chciwość i łamanie umów. Co ciekawe, na liście przewinień znalazło się nieposłuszeństwo wobec papieża, a przecież nasz autor był protestantem.

THE NARRATION ABOUT POLAND AND POMERANIA IN THOMAS KANTZOW'S CHRONICLE IN THE LIGHT OF BORROWINGS FROM BOOK IX OF JAN DŁUGOSZ'S ANNALES

ABSTRACT

Thomas Kantzow, a chronicler affiliated with the court of Pomeranian Dukes, mentioned Poland several times in his work titled *Pomerania*. It seems that he was not as interested in the neighbouring country as in the relations between Poland and the Teutonic Order. Nearly all references to Poland come from the chronicle of Jan Długosz. Although the citations were quite accurate, their placement in Kantzow's narration changed the meaning of the entire story. These measures allowed the Pomeranian chronicler to create a highly

negative image of the Teutonic Order, presented not only as the enemy of the Duchy of Pomerania, but also as the foe of other Christian countries. Amongst the crimes and vices of Teutonic monks Kantzow enumerated cruelty, greed and breaking of agreements. Surprisingly, disobedience against the Pope was also mentioned, though the chronicler himself was Protestant.